Frank, SHAHID

wyświetlam się tylko na moment
znikam
znowu gdzieś szybko przelotem
tikim
zegar
jakbym nosił bombę
dżihad
ze soba prowadze wolne
klikam
klepuje coś w konsolę
zdycham
rozmawiam ze strasznym aniołem

trzeba na siłe
i trzeba na chama
bomba
bomba
zawleczka , granat
całe moje życie to dramat

jak to jest kkur* ze znowu nie wyrabiam

naćpana szmata
tu meczy mi bułę
i znowu coś ode mnie chce
mama móiła to złe towarzystwo
uszy zatkane
bo leciałem gdzieś
w rece co prawda bez gnata
dlatego mówiłem jej tylko papa